Nr. 161. w Czwartek

dnia 13. Lipca 1854.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: (1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości) przyjmują się tylko w expedycyi.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Piazenza, dn. 5. Lipca. — Spokojności po ostatnich zaburzeniach nie zakłócono.

Turyn, 6. Lipca. — Według Parlamento rozpoczęły się aresztowania w Sycylii, pomiędzy aresztowanymi znajduje się syn komtura Karaffy.

Konstantynopol, 30. Czerwca. — Admirał Bruat wpłynął dnia 28. Czerwca na Bosfor w 8000 wojska. Kapitanowie okrętowi mają zapieczętowane depesze. Mają się odbyć wielkie operacye. Zaczną od napaści na Anapę.

Według sprawozdania Omera baszy, Rossyanie ostrzeliwali Silistryą w dniu 22. i 23. Czerwca, celem zakrycia swego odwrotu.

Zwycięstwo jenerała Andronikowa nad baszi bozukami potwierdza się. Ostatni stracili 3000 ludzi. Selim Achmet basza, gubernator w Batum, został rannym. Zakrywał odwrot baszi bozuków wojskiem regularném.

Berlin, dn. 11. Kwietnia. Gazeta Spenera donosi, że w kołach wojskowych znów podjęto pomysł obwarowania Berlina, aby stolicę tę łatwiéj bronić na przypadek wojny.

— Od kilku dni nie wychodzi tu gazeta krzyżowa, ponieważ redaktora jéj odpowiedzialnego, pana Heinicke, aresztowano w skutek rozporządzenia sądu kryminalnego, bo jako świadek nie chciał wymienić autora artykułu jednego w téj gazecie umieszczonego, a nawet wzbraniał się podać listę wszystkich współpracujących przy téj gazecie, twierdząc, że sędzia instrukcyjny nie ma prawa tego żądać. Uwięziony podał zażalenie na sąd kryminalny do trybunału najwyższego.

Południowy teatr wojny.

Augsburgska gazeta donosi, że jeszcze niewiadomo, kiedy Austryacy wkroczą do wielkiéj Wołoszczyzny. Podług wydanych rozporządzeń ma wkroczyć 9. korpus pod feldmarszałkiem porucznikiem hr. Schafgotschem. Korpus główny jego piechoty przybył dn. 28. Czerwca z Zemunia do Hermanstadu, poczém obsadzono natychmiast wąwoz czerwonéj wieży (Rothe Thurm Pass) brygadą Urbana. Równocześnie dywizya piechoty posuniętą została ku Kronstadowi naprzeciw wąwozowi tömöszewskiemu, dokąd przybyła w dniu 7. Lipca. 10., 11. i 12. korpus ma stać w Siedmiogrodzie i na Bukowinie, 2. korpus piechoty rezerwowéj w wielkim Waradynie, aż do dalszych rozkazów.

Jenerał hr. Schlick ma dziś (9.) odejść do armii do Lwowa, (2. i 4. korpus, tudzież 2. korpus kawaleryi). Feldzeugmeister bar. Hess objeżdża z arcyksięciem Albrechtem korpusa w Siedmiogrodzie. Dnia 4. odbył bar. Hess wielką paradę nad 15,000 wojskiem w Zemuniu. Dniem wprzód odwiedzili tego jenerała i arcyksięcia Albrechta, angielski, francuski i pruski konsul z Belgradu, późniéj stawił się kaimakan z belgradzkiéj fortecy, a nakoniec serbski minister spraw wewnętrznych p. Azika Nenadowicz.

Królestwo polskie.

Warszawa, 9 Lipca. — Ponawiane od niejakiego czasu i to corocznie naukowe wycieczki po kraju, i w r. b. przyszły także do skutku. D. wczorajszego opuścili Warszawę niektórzy z miłośników nauk przyrodzonych, jak naturaliści, archeologowie, ornitologowie, botanicy itd., udając się w gub. Radomską, a pomiędzy któremi znajdują się: prof. A. Waga, Jastrzębowski, Strączyński, Sulimirski i inni. Znany zaś ornitolog pan Taczanowski, już w tymże celu wyjechał poprzednio z Warszawy. Grono to powiększone zostało przez młodego botanika p. Augusta Szulca, ucznia ogrodnictwa z zakładu braci Hoser, a którzy chętnie zgodzili się na wysłanie tego młodzieńca w tak pięknym celu, zwłaszcza gdy jako botanik, okazuje wielkie zdolności. Ci panowie zbierają się w Zarkach zkąd rozpoczynają pieszo wędrówkę swoją po gub. Radomskiéj, jako najbogatszéj w różnorodne płody natury. Ojców, Pieskowa Skała, Olkuskie zakłady, itp. szczegóły, będą celem badań tego grona pod względem każdéj naukowéj gałęzi. (K. W.)

Rząd gubernialny Warszawski, podaje do wiadomości ogółu, nowo wydane z najwyższego rozkazu przepisy dotyczące przepuszczania przez granicę, kuryerów zagranicznych. »Opinią rady państwa najwyżéj zatwierdzoną w d. 1 Marca r. b. postanowione i rozporządzeniem rządzącego senatu z dnia 16 t. m. do należytego wykonania polecone zostały następne przepisy, zmieniające artykuły ustawy celnéj dla cesarstwa i kr. Polskiego, co do przepuszczania przez granicę kuryerów gabinetowych zagranicznych: 1) Osoby przybywające z zagranicy w charakterze ambasadorów, posłów, ministrów, sprawujących interesa, przepuszczane być mają z towarzyszącym im orszakiem, bez rewizyi; równie też osoby przysyłane od obcych rządów do dworu JC. Mci, ze szczególnemi poruczeniami, i wszyscy urzędnicy należący do zagranicznych misyi w Rosyi przebywających, jako to: radzcy, sekretarze poselstw, i inni mający tytuł dyplomatyczny. Urzędnicy komory obowiązani są okazywać osobom tym należną atencyą, i starać się w miarę możności o uchylenie wszelkich przeszkód mogących spowodować zwłokę w przejeździe ich przez tutejszą granicę, jeżeli charakter ich i cel przybycia do Rosyi, oznaczone będą legalnie w ich paszportach. — *Uwaga.* Kuryerowie wysyłani od zagranicznych dworów, podlegają rewizyi tylko co do ich własnych rzeczy. Co zaś do przepuszczania przewożonych przez nich korespondencyi, posyłek, pak zapieczętowanych itp., komory stósować się mają do przepisu postanowionych w art. 1146 ustawy celnéj dla cesarstwa, mając przytem na względzie aby przejeżdżający kuryerowie nie byli na próżno zatrzymywani, ale ile być może najspieszniéj odprawiani. 2) Przesyłki adresowane do namiestnika w królestwie Polskiem i ministrów państwa, przepuszczane być mają na zasadzie art. 1140 ustawy celnéj dla cesarstwa, i 715 ustawy dla kr. Polskiego; przesyłki zaś adresowane do urzędujących w Rosyi ambasadorów, posłów, ministrów i sprawujących interesa, przepuszczane być mają na zasadzie przepisów wyrażonych w art. 1146 ustawy dla kr. Polskiego. 3) Przewożone przez kuryerów gabinetowych zagranicznych korespondencye, przesyłki, paki itp., mające na sobie wyrażony adres do urzędujących w Rosyi zagranicznych ambasadorow, posłów ministrów i sprawujących interesa albo prosto do misyi zagranicznéj, i które nadto będą miały na sobie pieczęć urzędową i będą zamieszczane w kuryerskim wykazie, przepuszczane być mają przez komory bez żadnéj rewizyi. Komory do tych korespondencyi, posyłek, pak, itp., nie powinny przykładać plomb, ani pieczęci, lecz przeważywszy je, bez uszkodzenia okładek i pieczęci zwracać kuryerom, a o znalezionéj wadze donieść departamentowi handlu zewnętrznego; przewożone zaś przez kuryerów gabinetowych zagranicznych przesyłki, niemające urzędowych pieczęci i niezamieszczone w kuryerskim wykazie do kogobykolwiek były adresowane, oddawać także napowrót kuryerom bez otwierania, lecz przed oddaniem spisać ich specyfikacyę z oznaczeniem adressu i wagi ich po szczególe, następnie przyłożyć do nich plomby albo pieczęcie jak będzie stósowniéj; wziąwszy zaś od kuryera piśmienne zobowiązanie się na pewność dostawienia ich do rewizyi komorze w St. Petersburgu lub w Warszawie, zobowiązanie to przesłać do departamentu handlu zewnętrznego lub namiestnika w kr. Polskiem, stósownie do miejsca posyłki, pierwszą odchodzącą pocztą. — Wprowadzenie w wykonanie tych nowych przepisów dotyczących rewizyi rzeczy należących do kuryerów zagranicznych i plombowania przez nią posyłek niemających pieczęci urzędowych i niezamieszczonych w kuryerskim wykazie, nastąpić powinno w miesięcy 6 od daty ich ogłoszenia.« — Gubernator cyw. radzca taj.; Łaszczyński, naczelnik kancelaryi Halpert.

Rossya.

Wiadomości od granic Turcyi azyatyckiéj. W dopełnieniu do ogłoszonéj już krótkiéj wiadomości o porażce zadanéj Turkom w Guryi, 27. Maja, podajemy szczegółowe doniesienia o téj świetnéj rozprawie.

Jenerał-lejt. książę Andronnikow, zawiadomiony o zamiarze nieprzyjaciela postępowania od Ozurget po nad lewym brzegiem Rionu, w tym celu, aby przeciąć kommunikacyę między wojskami naszemi, rozlokowanemi przy Ust-Ccheni-Cchale, i drugim oddziałem, wysuniętym za Rion, do Czechatauru, rozkazał dowodzącemu tym oddziałem, jen.-major. Brunner zająć wzgórza Nigoitskie. W skutek tego odkomenderowano do wsi Nigoiti 1. batalion pułku strzelców jen.-adjut. księcia Woroncowa i 4. batalion Brzeskiego pułku piechoty, z dwoma działami górnemi, pod dowództwem adjut. p. głównodowodzącego, podpułkownika księcia Eristowa. Oddział ten wzmocniony jeszcze został z Ust-Ccheni-Cchale 6 secinami pieszéj milicyi Imeretyńskiéj a 4 konnéj.

W nocy z 26. na 27. Maja, podpułk. książę Eristow otrzymał doniesienie, że niedaleko od jego stanowiska, pod wsią Liesy, zebrało się 12,000 nieprzyjacielskich wojsk regularnych i baszi-buzuków, pod dowództwem Remid-Baszy-Dumbadze, z zamiarem napadnięcia naszego oddziału przy wsi Nigoiti. Wtedy podpułk. książę Eristow niezwłocznie przyzwał do siebie z uroczyska Kwijan 4. batalion Białostockiego pułku piechoty z dwoma działami lekkiéj Nr. 1. bateryi 13. brygady artyleryjskiéj.

O świcie, 27go po wystrzale sygnałowym, wojska tureckie zeszły z gór i ruszyły prosto do wsi Nigoiti, gdy tymczasem liczne tłumy baszi-bozuków zamierzały okrążyć nasz oddział z obu skrzydeł. Podpułk. książę Eristow, aby nie dać nieprzyjacielowi czasu do wykonania swych zamiarów, postanowił sam uprzedzić napad, nie bacząc na niestósowność sił i nadzwyczaj niedogodną miejscowość; iżby zaś być swobodniejszym w swych poruszeniach,

pozostawił wszystkie ciężary i bagaże na pozycyi, pod zasłoną 2 rot Białostockiego pułku piechoty; a dla zabezpieczenia tyłu swego przy poruszeniu naprzód, zajął górną drogę od rzeki Sunsy przez 4 seciny milicyi, pod dowództwem porucz. księcia Alexandra Tawtcheridze.

O 11téj godz. rano, skoro Turcy rozpoczęli natarcie, podpułk. książę Eristow ruszył na ich spotkanie. Wojska nasze, zasłonione gęstym lasem i ogrodami, posuwały się w zupełnéj cichości i porządku. Przy wyjściu na niewielkie pole pod wsią Lapczchuta, nie zważając na silny ogień karabinowy i działowy na nich skierowany, żołnierze, stósownie do danego wcześnie rozporządzenia, uszykowali się w szyk bojowy. Następnie, nie tracąc czasu na próżne strzelanie, 1. batalion pułku strzelców jen.-adjut. księcia Woroncowa, pod dowództwem majora Mombeli, uderzył na bagnety i wyparł nieprzyjaciela z pozycyi; przyczém kapit. Weliaminow z pierwszą rotą karabinierów zabrał nieprzyjacielowi dwa działa. Turcy atakowani jednocześnie z prawego skrzydła przez 4ty batalion Brzeskiego pułku piechoty, pod dowództwem majora Szafirowa, zmieszali się zupełnie i uciekać zaczęli. Nasza waleczna piechota, zacząwszy rozprawę bagnetem, bagnetem téż ją i zakończyła.

Jednakże podpułk. książę Eristow z przenikliwością wstrzymał ściganie rozbitego nieprzyjaciela; albowiem wtedy. kiedy środek wojsk tureckich spędzony został z pozycyi, tłumy baszi-buzuków, obchodzące skrzydła naszego oddziału, rzuciły się na aryergardę zostawioną przy taborze. Na szczęście książę Eristow zdołał na czas wysłać swe działa napowrót do dwóch rot Białostockiego pułku piechoty. Okrążona ze wszech stron licznemi tłumami Turków, garstka walecznych wojsk naszych broniła się z wzorowém męztwem, a artylerya celnym ogniem kartaczowym wstrzymywała za każdym razem ataki nieprzyjaciela. Tak bój najzaciętszy trwał przeszło 2 godziny, dopóki podpułk. książę Eristow nie obrócił się z swemi batalionami na pomoc aryergardzie. Przybycie tych wojsk, ożywionych już uzyskaném zwycięztwem, położyło koniec bitwie. Turcy uciekli i rozproszyli się po lasach okolicznych.

Dla ścigania pobitego na głowę nieprzyjaciela, posłaną została milicya, do któréj przyłączyli się i mieszkańcy. Całe pole bitwy zasłane było trupami nieprzyjaciela, których naliczono do 1000. Trofeami zwycięztwa były dwa działa z jaszczykami ładunkowemi, pięć znaczków i cały park. Turcy porzucili w ucieczce wiele broni azyatyckiéj i z cechami francuzkiemi, równie jak i drugiego oręża oraz amunicyi. Milicya wzięła do niewoli 100 ludzi, w téj liczbie 3 oficerów, ale mieszkańcy chwytali jeszcze dłużéj Turków po lasach i przyprowadzili ich do naczelników oddziału. Między pozostałemi ciałami znaleziony był poległy Hassan-Basza-Kabuletski. Oprócz tego, według zeznania jeńców, zabity został egipski Liva-Basza i raniony sam Remid-Basza; ale ta ostatnia wiadomość potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Z naszéj strony poniesiono następną stratę: oficerów: zabity 1, raniono 7, kontuzyonowano 6; niższych stopni: zabito 28, raniono 175, kontuzyonowano 29. Oprócz tego nie wiadomą jest jeszcze strata, poniesiona przez waleczne nasze milicye.

W doniesieniu swojém podpułk. książę Eristow wymienia sztab i Oberoficerów, którzy się szczególniéj w téj bitwie odznaczyli, jako to: majora pułku strzelców księcia Woroncowa Mombelli, kapit. Welijaminowa, sztabs-kapit. Kowalika i Borysowa, porucz. Kirchmana i Czekowanowa, podporucz. Adlerberga 2go, praporszczyków: Łatynina i Mickiewicza; z Brzeskiego pułku: majora Szafirowa, kapit. Szlachowa, sztabs-kapit. Liszewicza i Tomkiejewa, porucz. Talwińskiego 2go i podporucz. Skorobogatowa; z pułku Białostockiego: maj. Czeplewskiego, kapit. Rodionowa i sztabs-kapit. Capkowa, kapit. artyleryi Hulewicza i sztabs kapit. Rondanowa; naczelnika całéj milicyi sztabs-rotmistrza Leib-gwardyi pułku ułanów Lewana-Guriela; naczelników drużyn: sztabs-rotmistrza Leib-gwardyi pułku kozaków księcia Ceretelli, podporucz. księcia Ceretelli i dowodzącego milicyą Guryjską podporucz. księcia Alexandra Maczutadze, porucz. księcia Grzegorza Guriela i porucz. księcia Alexandra Mikeladze. (Inwalid ruski.)

Francya.

Paryż, d. 8. Lipca. — Dekret zamieszczony w Monitorze nadaje kupcom bawełny Masquelier synowi i spółce w Lille i Hawrze 600 hektarów ziemi jako własność, za co się oni obowięzują w grunta te włożyć 360,000 franków na założenie plantacyi bawełny, do których cesarz wielką wartość przywięzuje.

— Monitor doniósł wczora z wielkiem zadowoleniem, że oba towarzystwa kierujące kursami amsterdamskiemi dobrowolnie skreśliły z listy kursów nową rosyjską pożyczkę, dziś zaś powiada, że podania zagranicznych dzienników, iż pożyczka ta we Francyi i Anglii znalazła odbiorców, zupełnie są fałszywe i że obowiązki obywatelskie w obu krajach lepiéj są pojmowane. Przypomina przytem, że francuzkie prawodawstwo w takim przypadku uzbraja władzę w najsurowsze i najrozleglejsze środki i umie karać taką zbrodnię.

— Spodziewanym tu jest król portugalski ku końcowi miesiąca i przygotowują na jego przyjęcie pawilon Marsan w tuileryjskim pałacu.

— Senator hr. Las Casas umarł w Paryżu.

— Według nowego urządzenia banku ziemskiego francuzkiego, wolno mu będzie wydawać pożyczki na hipoteki na czas krótki, bez amortyzacyi.

— Jenerał Baraguay d'Hilliers już wczora przybył do Boulogne.

— Do Douai przybyło 241 kanonierów winceńskich, przeznaczonych na wyprawę baltycką. Czynią już doświadczenia ze strzelaniem. Równie w Cherbourgu mają wsiadać wojska na okręty, bo tam ku temu celowi przybędą jedna fregata parowa i dwie korwety parowe. Łatwo więc stać się może, że armia przeznaczona na tę wyprawę przeniesie 12,000 i że cały obóz północny 1 korpusu armii na Baltyk przeznaczony.

— Z Tulonu donoszą, że majtków wciąż wybierają, aby mieć dostatek ich do opatrzenia okrętów, które w téj chwili zbroją po portach.

— Korespondent gazety kolońskiéj donosi, że wiadomość o przesłaniu korpusu francuzkiego na morze baltyckie ze wszystkich stron się potwierdza. Głoszą, że cesarz przed podróżą do wód pirenejskich wprzód się uda do Boulogne, aby być obecnym przy wsiadaniu wojska na okręty. Co się tyczy zwiedzenia wód pirenejskich przez cesarskich małżonków, rzecz jeszcze niepewna. Cesarzowa wciąż cierpi.

— Rosyjska odpowiedź na wezwanie austryackie wcale tu niezadowoliła rządu. Ciekawi jesteśmy, jakie wrażenie uczyniła ona w Wiedniu i oczekują z niecierpliwością, postanowień rządu austryackiego.

— Powstanie hiszpańskie mimo chwilowego na początku powodzenia, zaczyna upadać. Na prowincyach nikt je niewsparł. Gdy królewskie wojska otrzymały wzmocnienia, tymczasem O'Donnel nieotrzymał żadnych z Andaluzyi. Według listów dziś nadeszłych, układ ma zakończyć całą sprawę. Królową bardzo obeszła nadzwyczajna zimnota stolicy podczas powstania i głośno wydawała żale, czemu jenerałowie dowodzący powstaniem wprzód swych zażaleń jéj osobiście niepodali, bo w tym przypadku byłaby im zadość uczyniła. Spodziewają się tém bardziéj układu, że jenerał przewodniczący sądowi wojennemu, który pułkownika Garrigę skazał na rostrzelanie, powstał po wydaniu wyroku i uściskał skazanego na śmierć Garrigę, mówiąc: byłeś zawsze walecznym, ale tym razem za złą sprawę. Widać, że po obu stronach czują potrzebę pobłażania sobie nawzajem. Skoro rząd zwycięży powstanie, spodziewają się zmiany ministerstwa. Nienależy zapominać, że oddawna zanosiło się w Hiszpanii na zamach stanu.

— Książe Czartoryski był z całą swoją rodziną onegdaj na obiedzie w St. Cloud. Cesarz okazywał mu szczególniejsze względy.

— Cesarski klub zorganizowano w hotelu Ormond, zostaje pod protekcyą księcia Murata. Równie zajmują się urządzeniem klubu pałacowego. Myśl do tego podał Emil Girardin. Wielki gmach ma być wystawiony na polach elizejskich i po monarszemu urządzony. Wszystkie kluby po dawnemu urządzone, ze staremi meblami i urządzeniami upadają. Nowy klub będzie falansterem bogactwa i wspaniałości.

— Redaktor Constitutionnela bąki teraz często strzela w swoich artykułach, niedawno wziął Curtiusa za Deciusa, a teraz cesarzową za cesarza rosyjskiego.

Anglia.

Londyn, d. 8. Lipca. — Times milczał przez dni kilka o sprawie wschodniéj, dziś znów o tem mówi jak następuje: chociaż nie znamy odpowiedzi rosyjskiéj na wezwanie austryackie, przecież łatwo domyślić się można, że niezawiedzie oczekiwania powszechnego Europy i że pod pozorem skłonności do zgody postawi warunki, które z zobowiązaniami i zamiarami mocarstw sprzymierzonych się niezgadzają. Rzeczą jest dziecinną mówić o ustąpieniu z księstw naddunajskich, a trzymać wojsko swe na stanowisku w Multanach, albo koncesyą tę uczynić zawisłą od warunku, że drugie mocarstwa ustąpią, które w skutek sprzymierza z Turcyą, wkroczyły na jéj teritorium. Jeszcze mniéj chce Rosya zezwolić na rękojmią lub przyrzeczenie, bez których wojna obecna niemoże trwale być ukończoną. O stanowisku Rosyi do swoich dowódzców mówi Times w ten sposób: kampania nad Dunajem pokazała nędzotę zupełną i niezdatność wielkiéj części armii rosyjskiéj, zanim rospoczęła walkę z regularnemi siłami nieprzyjaciela. Jenerałowie zazdroszcząc jedni drugim, źle popierali ruchy, a upokorzeni przez doznane klęski, pokazali się zupełnie niezdatnymi do prowadzenia i ukończenia kampanii. Wojsko ucierpiało wiele od głodu, chorób, klimatu, nieprzyjaciela i braku zaufania do swych oficerów. Rosyjscy dyplomaci mieli urok za sobą talentów niezmiernych, póki ich urok wspierał niezwyciężonych sił rojyjskich, gdy urok ostatnich upadł i talenta upadły i dziś najbieglejsi posłowie dworu petersburgskiego niczego dokazać niemogą, nawet pan Mayendorf popadł w niełaskę i wybiera się z Wiednia. Taki to bywa skutek dyplomacyi, któréj wpływy i talenta odnoszą się nakształt handlu do firmy domu, dopóki ten dom dobrze stoi, dopóty jego interessa idą i wierzą ich komiwojażerom, jak dom pocznie upadać, komiwojażerowie tracą wiarę i wymowa ich żadnego nie wywiera wpływu, bo patrzą na stan rzeczywisty domu. Handel rosyjski z Anglią i innemi państwami upadł, urok wojska rosyjskiego upadł, a w skutek tego upadły polityczne sprzymierza, którym zaprawdę najwięcéj Rosya zawdzięczała swoją przewagę w Europie w ostatnich czterdziestu latach. Okoliczności te oznaczają dopiero początek wojny. Wkrótce otrzyma armia angielska i francuzka nad brzegami morza czarnego rozkaz do rospoczęcia ważniejszych działań, aniżeli uważania na cofającego się nieprzyjaciela. Nadto zebrana z nadzwyczajną szybkością i tajemnie armia płynie na Baltyk pod dowództwem zawołanego jenerała Baraguay d'Hilliersa. Koło opasujące rząd rosyjski z każdym dniem staje się ściślejszem i mniéj ustępującém. Potrzeba cudownego jeniuszu i cudownéj siły, na odparcie takich przeciwników i tylu niebezpieczeństw. Trudniéj, jak się zdaje, kapitulować bez walki i wyrzec się uroszczeń panowania, aniżeli utracać to wszystko jedno po drugiém na polach boju. Napoleon w Chatillon byłby ocalił całą część francuską swojego państwa, a cesarz Mikołaj w roku zeszłym mógł się był bez straty cofnąć na swoje territorium.

— Daily News wciąż niedowierza Austryi, mówiąc, że ciągle tylko mąci, aby ujść niebezpieczeństwa, którém jéj grozi obecna wojna.

— Lord Clarendon wysłał do wszystkich posłów i ajentów dyplomatycznych angielskich następujący okólnik: Urząd zagraniczny, 27. Czerwca 1854. Rząd Naj. Pani zasięgnął zdania koronnych prokuratorów pod względem rodzaju przestępstwa i stopnia kary, jeżeli poddany Naj. Pani bierze udział w pożyczce rządu rossyjskiego, uwiadamiam przeto pana, że poddany angielski, który interes popiera monarchy zostającego w wojnie z Anglią, dopuszcza się zdrady państwa, ponieważ się wiąże z nieprzyjaciołmi królowéj. Zarazem polecam panu, abyś akt ten ilemożności starał się upowszechnió.

(podp.) Clarendon.

— Times zamieścił dziś piorunujący artykuł przeciw rządowi neapolitańskiemu, który zaprowadził 10 dniową kwarantannę dla wszystkich podróżnych przybywających z Francyi.

Hiszpania.

Paryski Monitor zamieszcza następujące depesze: Madryt, 6. Lipca. Wysłano wczora wyprawę przeciw powstańcom, którzy znajdują się w Madridejos i Mora. Stolica i prowincye spokojne. — Bajona, 7. Lipca. Uważają sprawę powstańców za straconą. Dezercya w ich szeregach zagęściła się. Jeden z ich dowódzców, jenerał Messena, opuścił ich szeregi. Wojsko pozostaje wiernem królowéj, mimo proklamacyi, w których zapowiadają upadek rządu obecnego. Rząd okazuje umiarkowanie względem zwyciężonych.

— Madrycka gazeta zamieszcza pod d. 4. Lipca następujące wiadomości, nadesłane jéj przez cywilnego gubernatora Madrytu: powstańcy przy-

byli wczoraj wieczorem do Aranjuez. Dziś wysłali na kolei żelaznéj szczupłą swoją piechotę, reszta pozostała w Aranjuez, gdzie się sposobią do obrony i na wszystkie strony wysyłają zwiady, obawiając się napaści. Rząd wysyła silną dywizyą ze wszystkiéj broni złożoną do ich ścigania. Jeden z byłych jenerałów, który w Pinto jeszcze był przy nich, zniknął za przybyciem ich do Valdemoro. Wierne wojska pospieszają z różnych stron, celem obrony stolicy i odcięcia odwrotu powstańcom. Wszyscy jenerałowie kapitanowie okręgów wojskowych napisali do rządu, że ich wojska bardzo są zagniewane na powstańców i gotowe do obrony tronu i porządku publicznego, gdziekolwiek będzie tenże zagrożony. Cywilni zaś gubernatorowie z swéj strony ręczą, iż utrzymają w spokojności mieszkańców swoich prowincyi.

— Heraldo powiada, że powstańcy dla tego szyny powyrywali na kolei żelaznéj, aby utrudnić wojsku królowéj ściganie. Sądzi, że powstańcy zwrócą się do Tenobleque

— Według urzędowéj korespondencyi madryckiéj z d. 4. Lipca, przybywały posiłki ze wszystkich stron do Madrytu i ochota była w wojsku. Ludność madrycka witała wchodzący do stolicy pułk kawaleryi Rey i pułk piechoty Princesa. Dziś wojsko to odpoczywa, a jutro powiększy kolumnę, która powstańców ma wyparować z Aranjuez, gdzie ich przywódzcy wbrew ich przyrzeczeniu wybierają podatki pół roku naprzód. Wysłano hr. Milano do Burgos, aby się stawił przed jenerała kapitana, jako podejrzany o zabiegi polityczne. — L'Independance Belge donosi z Madrytu pod d. 4. Lipca: dziś głoszą, że powstańcy utworzyli w Toledo tymczasową juntę pod przewodnictwem Rios Rosasa. Pieniędzy mają posiadać dostatek, ponieważ aresztowani bankierowie Moreno i Collado, tudzież Sevillano, chcąc ujść uwięzienia, znaczne sumy im zaliczyli. Propozycye poczynione przez rząd kilku pułkownikom, nie zostały przez nich przyjęte. Pan Borrego, który się udał do obozu powstańców, został aresztowanym po swym powrocie i wyjechał przez Badajoz do Lizbony, za paszportem przymusowym. Zabrano wiele broni ukrytéj. Po przedmieściach rozdano 2000 flint pod warunkiem, aby powstały, gdy do tego danym będzie rozkaz przez powstańców. Mówią, że jen. kapitan starał się wczoraj napróżno nakłonić powstańców do poddania się. Wczorajsza madrycka gazeta zamieściła rozkaz królewski, zabezpieczający życie pułkownikowi Garriga na przypadek, gdyby został skazany na śmierć przez sąd wojenny. Paryzka la Presse powiada, że O'Donnel liczył z początku na wystąpienie północnych prowincyi, a szczególniéj Aragonii. Ponieważ to nie nastąpiło i Turon z całą załogą ruszył z Burgos na Sorią przeciw niemu, przeto postanowił okolicę około Alkali opuścić, gdzieby go wzięto w dwa ognie. Ruszył więc wprost do Aranjuez z całemi siłami, kawalerya drogą, piechota koleją żelazną aż do Pinto, gdzie szyny i telegraf zerwano. Kolej żelazna i telegraf służy tylko powstańcom od Pinto do Alkazar de San Juan. Aranjuez wybrano z podwójnego względu na główną kwaterę, z niego można wspierać poruszenia w Andaluzyi albo zabezpieczyć sobie odwrót do Portugalii. Owa prowincya zachowała się spokojnie, a powstańcy w ogóle otrzymali wsparcie dwóch kompanii z Toledo, które należały do tego pułku, który powstanie od samego początku wspierał. W Madrycie było 7—8000 wojska. Korespondent Pressy sądzi, że nowe ministerstwo zostanie zamianowane pod przewodnictwem jenerała Cordowy, skoro powstanie będzie przytłumione. Tenże ma dowodzić wojskiem przeznaczonem przeciw powstańcom. Wysłany do Burgos hr. Milano w dzień powstania udał się do Alkali, i wróciwszy z ich obozu, przedłożył królowéj pamiętnik O'Donnella.

Austrya.

Wiedeń, 5 Lipca. — Gaz. Wiedeńska zamieściła patent cesarski z dnia 21 Czerwca tyczący się zniesienia stosunków urbaryalnych w Siedmiogrodzie i uwolnienia własności gruntowéj tudzież regulacyi zniesionych w skutku tego stosunków między niegdy właścicielami ziemskiemi i poddanymi.

— Niektórzy z pomiędzy urzędników konsularnych francuskich i angielskich z księstw naddunajskich, którzy wynieśli się byli ztamtąd i zamieszkiwali bądź w Wiedniu, bądź w bliskości granicy wołoskiéj, wyjeżdżają napowrót na dawne posady swoje.

(Kor. Cz.) Wiedeń, d. 30. Czerwca. — W ostatnim mym liście dałem wam obraz wierny stanu opinii, przemagającéj w téj chwili pomiędzy ludźmi stojącymi na wysokich szczeblach hierarchii rządowéj i nawet u sfery władzy. Wstrzymałem się w nim od własnych uwag, zostawując sąd wolny czytelnikom. Dziś, kiedy każdy z nich wyrobił już zapewne swe zdania, pozwólcie mi w interesie ogólnym wrócić do mojego, już tylekroć zapisanego w kolumnach waszych i pokazać dla czego zerwanie Austryi z Rosyą, w téj nieszczęśliwéj kwestyi tureckiéj, nie uważam ani za tak bliskie ani za tak pewne, jak się to powszéchnie wydaje.

Odkładam na stronę uczucia przyjaźni, która łączyła ściśle i nieprzerwanie od 1815 r. aż do téj chwili obie cesarskie familie; usuwam nawet z myśli tę jednorodność ogólnych zasad i tę wspólność działania, które kierowały polityką dwóch sprzymierzonych gabinetów we wszystkich kwestyach europejskich, i które w gruncie nie rozchwiały się nawet w 1828 i 1829 r. na tem samem polu, na którem toczy się dzisiejsza walka; pomijam nareszcie i te ostatnich lat wypadki, które zrywając dawne Anglii z Austryą stosunki, włożyły niejako nowe w przymierze austryacko rosyjskie moralnéj solidarności obowiązki: biorę pod pióro same tylko interesa dwóch dynastyi i dwóch państw, równie jak dyplomatyczne dwóch cesarskich gabinetów od początku sporu obecnego aż dotąd stanowisko i zaszłe w obec niego wypadki, na poparcie spokojnym i bezstronnym sądem, o tych trzech czynnikach, mojego wyżéj wyrzeczonego zdania.

Interes dynastyczny nie jest tylko interesem familii rządzących: jest nadto i przedewszystkiem interesem państwa w ścisłem tego wyrazu znaczeniu. W polityce zewnętrznéj opiera się on najsilniéj na zobopólnéj pewności, bliskiéj i nieomylnéj w każdéj potrzebie pomocy, i na zobopólnem przekonaniu o dalekiéj i niepewnéj konieczności, któraby takowy związek zachwiać lub zerwać mogła. Dwa dwory cesarskie zajęły to stanowisko względem siebie od chwili upadku Polski, która go zrozumieć nie chciała, lub nie mogła, i utrzymały się na niem coraz silniéj i wyraźniéj, pomimo różnych dwóch panujących religii i bez związku krwi między dwoma panującymi rodzinami. Udział Austryi w kampanii 1812 r. był wymuszonem od tych zasad zboczeniem. Pomoc Rosyi w 1849 r. naturalnem i prostem tychże zasad następstwem. Wina jednéj zasługa drugiéj, zrównoważyły się wzajemnemi korzyściami. Pojęcie wspólnego celu wyszło z tych dwóch prób pewniejsze i silniejsze. Miałżeby spór obecny, który w dziejach polityki austryackorosyjskiéj, nie jest pierwszym, i w którym interes dynastyczny tych dworów jest, oprócz tradycyjnych spójni, o tyle jeszcze wspólnym, o ile w wystąpieniu obecnem Turcyi, duch rewolucyjny, ma lub mieć może udział, dokonać tego rozbratu, którego niedokonała żadna poprzednia wojna, między Rosyą i Austryą (walczącemi nieraz wspólnie) przeciw Turcyi? Miałyżby całość i niepodległość téj ostatniéj, słowa, którym cała Europa szuka od lat tylu dać stałe znaczenie, i które ewentualnie taż sama Europa tyle razy już prawie na ostatnią kartę stawiła, stać się na raz dogmatem wspólnéj wiary dla wszystkich, a źródłem odszczepieństwa politycznego dla Rosyi? Groziż teraz gabinet rosyjski Turcyi zniszczeniem więcéj niż w roku 1829, kiedy wojska rosyjskie stały pod murami Carogrodu, lub w 1833, kiedy stały w Unkiar Skelesi? Miałożby widzenie się dwóch cesarzów w Wiedniu, w Warszawie i Ołomuńcu zostawić w kwestyi tak ważnéj tyle nasion niezgody? I jeżeli dwaj monarchowie rozstali się wówczas z braterskiem publicznem uściśnieniem, mieliżby dziś już z dobytym mieczem stać jeden drugiemu naprzeciw? Gdzie powody, gdzie owa fatalna konieczność?

Więcéj było powodów do wojny i bliżéj do niéj było przed trzema laty między Austryą i Prusami, a wszakże inne wyższe jeszcze powody, nie tylko pogodziły, ale nawet zbliżyły do siebie te dwa państwa. Jest to przykład i wykład świeży dawnéj i staréj polityki. Ci co naówczas byli za wojną, zgadzają się dzisiaj w pochwałach za to, że do niéj nie przyszło.

Austrya ma wielkie interesa na wschodzie. Czy utrzymanie Turcyi, lub jéj upadek, więcéj tym interesom odpowiada, to kwestya do rozstrzygnienia. Na egzystencyi Turcyi opierała się polityka księcia Metternicha — na jéj osłabieniu polityka księcia Kaunitza — wzmocnienie nie wchodziło w żaden system. Próba rozpoczęta przez Anglią i Francyą, niewiadomo dokąd jeszcze Turcyą doprowadzi. Austrya może więc tylko przemawiać za tem co jest i brać to za podstawę swych warunków.

Protektorat, którego żądała Rosya nad chrześcianami greckiego wyznania w Turcyi, pojętym zdaje mi się został przez tutejszy gabinet tak, jak go pojmował hr. Nesselrode, kiedy mówił, że gdy takowy jest wypływem wieków i moralnych stosunków, potwierdzić go pismem można, zniszczyć niepodobna. Nota wiedeńska z 30. Czerwca 1853 r., którą jak wiadomo wyprowadził hr. Walewski z noty ks. Menżykowa i z contra noty Reszida baszy, przyjmowała ten punkt widzenia, i zaspokoiła w téj mierze Rosyą bez wojny. Nie przypuszczam, żeby Anglia i Francya dały się wówczas podchwycić, jak to powiedział późniéj lord Clarendon. Myślano, zdaje mi się w Paryżu i Londynie, tak jak tu i w Berlinie, że protektorat jest w czynie, nie w słowach, i że mu czynem, jeźli groźnymby stać się miał, a nie słowami opierać trzeba. Mówiąc krótko i szczerze, cztery mocarstwa nie uważały to żądanie Rosyi za dostateczny powód do wojny. A wszakże zdaniem gabinetu petersburgskiego i mojem, to była główna kwestya, w téj całéj kwestyi.

Zajęcie księstw naddunajskich, środek nieprawny lecz przyjęty przez Europę bez wojny, był tylko środkiem nawet w oczach Rosyi, i drugi ten punkt sporu, a nawet niby powód teraz do wojny, byłby upadł naówczas spokojnie.

Jeżeli więc o protektorat i o księstwa naddunajskie nie tylko Austrya ale nawet Francya i Anglia nie myślały wszcząć wojnę przed rokiem, i owszem załatwiały te dwa punkta w sposób zgodny z myślą i oświadczeniami gabinetu rosyjskiego, dla czegożby dzisiaj Austrya bez floty miała się łączyć do boju, który Francya i Anglia rozpoczęły dopiero po zniszczeniu floty tureckiéj w Synopie, »w imię obrażonego honoru i dwóch flot sprzymierzonych«?

Słowa te piórem cesarza Napoleona III. odsłoniły prawdziwą stronę téj wojny, stronę przewagi między Rosyą a Anglią. Czy Austrya ma się spieszyć ze swą pomocą tam, gdzie Francya może jeszcze nie powiedziała przez usta swego władzcy, ostatniego słowa? To nowe zapytanie.

Pozostaje w rzędzie interesów Austryi na wschodzie, interes handlu i żeglugi. Dunaj jest główną tego ruchu arteryą. Wolność Dunaju Austrya mieć musi. Lecz ujścia Dunaju nie są w księstwach naddunajskich. Do ich zabezpieczenia materyalnego należałoby mieć Bessarabię i silną flotę. Zresztą jeźli konwencya zrobiona przed dziesięciu laty między Austryą i Rosyą, wystarczała potrzebom aż dotąd, dla czegożby odnowiona z poprawkami i nowemi gwarancyami wystarczyć nie mogła i nadal? Wojna stałaby się dopiero konieczną, gdyby Rosya tym żądaniom zadosyć uczynić nie chciała. Co do wolności żeglugi na morzu Czarnem, ta pod względem handlowym była i dotąd żadną. Czy interesem Austryi jest, żeby Dardanelle otwartemi zostały okrętom wojennym Anglii, Francyi, a następnie i Rosyi, nad tem trzeba było się dobrze zastanowić.

Przejrzałem główne bezpośrednie intresa Austryi. Zamilczałem o innych postronnych lub odległych. Czuję i cenię ich ważność. Jestem nawet pewien, że gabinet cesarski »ich trwałe i zupełne zaspokojenie miał i ma na celu«. Lecz wyznaję, że nie widzę ani w dyplomatycznych aktach, ani w zaszłych dotąd wypadkach dostatecznych powodów do powierzania celu tak wielkiego i słusznego niepewnym losom wojny, bez poprzedniego głębokiego przekonania, że inną drogą dopiąć go nie można. W chwili, kiedy gabinet cesarski to przekonanie poweźmie, wojna z Rosyą stanie się tak bliską i pewną, jak mi się przynajmniéj teraz daleką i wątpliwą, że niepowiem niepodobną, wydaje.

Na początku przeszłego roku lord Seymour poseł angielski w Petersburgu przypuszczał zupełną zgodę między Rosyą i Austryą co do kwestyi wschodniéj. Książe Menżykow nie taił posłowi angielskiemu w carogrodzie, że wojska rosyjskie poparłyby żądania Austryi, w razie gdyby hr. Leiningen takowych własnym wpływem nie zaspokoił.

Dziś wojska rosyjskie stoją nad Dunajem.

Wiadomo wreszcie, że ostatnia nota gabinetu tutejszego nie położyła za casus belli obuszczenie księstw naddunajskich.

Co przyniesie odpowiedź na tę notę, dowiemy się w tych dniach.

Spodziewać się tymczasem można i należy, że odpowiedź ta, pozwoli Austryi, pozostając na stanowisku, które tak chlubnie zajęła, dążyć daléj do załatwienia sporu drogą wpływu, rady i przekonania.

Turcya.

Do jednego z dzienników francuzkich piszą z Konstantynopola pod datą 20. z. m. Głównem zajęciem w téj chwili jest ugoda zawarta między Austryą i portą. Ugodę tę podpisaną 15. przez pełnomocników obu mocarstw, nazajutrz przez sułtana ratyfikowaną, wysłano do Wiednia 19.; ale już 15. zawiadomiono gabinet austryacki, że konwencyą uważać można za zawartą i ratyfikowaną stósownie do tekstu ułożonego w Wiedniu bez zmiany jednego nawet wyrazu. (Tu korespondent podaje treść ugody.) Propozycya ta ze strony Austryi przyjętą była przez sułtana i jego ministrów z najżywszém zadowoleniem, a baron Bruck ze swéj strony z wielkiém około ukończenia tego aktu dyplomatycznego chodził staraniem i pośpiechem. Reprezentanci Francyi i Anglii okazywali widocznie, że nowy ten krok Austryi odpowiada ich oczekiwaniu, jakkolwiek niektóre osoby wyrażały swoje zadziwienie, czemu Austrya miasto konwencyi nie podpisuje poprostu traktatu sprzymierza angielsko francuskiego. Lecz pojmuje się doskonale, że państwa zachodnie zadowolniło ze strony Austryi uczestnictwo wyraźne lub ograniczone z góry; pojmnje się téż równie, że Austrya z przyczyny interesów sobie właściwych na wschodzie, chciała zająć stanowisko odrębne, (specyalne) w obec porty i za pomocą ugody, którą zawarła, zapewnić sobie udział Prus. Z resztą, bez zgłębiania rzeczy co dziś jest niepodobieństwem, cieszono się powszechnie w Konstantynopolu widząc udział czynny poważny chociaż ograniczony Austryi, a który Francya i Anglia uważają sobie odtąd za zapewniony. Nie brakło téż różnych domysłów co do następstw, jakie akt ten pociągnąć może. Mówili jedni, że dla odciągnienia od zachodu państw niemieckich, Rossya pośpieszy się i przystanie na ewakuacyą księstw, że wtedy Austrya i Prussy otrzymawszy zadośćuczynienie będą mogły oddzielić się od zachodu. Lecz utrzymywali inni, że teraz już niepodobném jest prawie, aby prosta ewakuacya księstw wystarczyć mogła Austryi i Niemcom; że państwom tym trzeba tak dobrze jak Francyi i Anglii rękojmi pewnych i stałych na przyszłość, a że takowych nie otrzyma się od Rossyi tylko przez wojnę. Jednakowoż w poselstwie austryackiem o ile się zdawało, nie zwątpiono jeszcze całkiem o możności pokoju i nie stracono jeszcze nadziei; wątpiono, aby Rossya chciała rzeczy doprowadzić aż do koalicyi europejskiéj, i oczekiwano z jéj strony przynajmniéj nowych propozycyi, jeżeli nie zupełnego przyjęcia ultimatum austryackiego.

— Z Suchum Kale nadeszły doniesienia, iż wszystkie działa większego kalibru zagwożdżone przez Rossyan, Anglicy odgwoździli i osadzili na lawetach. W Redut Kale urządzają obóz warowny. Rossyanie przekonawszy się zapewne, że tu nic nie poradzą, cofnęli owe 6000, które w obronnem stanowisku trzymali się na drodze ku Kutais w odległości 3 mil od Redut Kale. W tych dniach spodziewają się tu 12 batalionów regularnéj piechoty i 2 pułki regularnéj jazdy z Arabistanu, które pójdą wzmocnić armię pod Karsem, która zawsze jeszcze obozuje na drodze do Gumri 6 mil od Karsu.

— Ostatnią pocztą z Bośnii donoszą listy kupieckie, że z polecenia sułtana sporządzony ma być po całym kraju spis gmin, w których okazuje się potrzeba kościołów katolickich. Jeżeli gminy takowe zechcą stawiać kościoły, otrzymają wsparcie ze skarbu publicznego. W ogóle rząd turecki uznał, że niemasz silniejszéj broni przeciw Rossyi jak wspieranie katolicyzmu.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 12. Lipca. — Dyrekcya towarzystwa dramatycznego krakowskiego urządziła teatr letni w ogrodzie po za domem zwanym Odeum na piekarach. Wczoraj dała reprezentacyą poraz pierwszy w tym letnim teatrze Okrężne, bardzo miłą i lekką komedyą Korzeniowskiego, która zyskała wiele oklasków. Artyści bardzo ją dobrze odegrali, a szczególniéj pani Kossorotow zasłużyła na pochwały. Równie Berek zapieczętowany przez autora téj sztuczki humorystycznéj wybornie był przedstawiony. Co do teatru w ogrodzie pochwalamy urządzenie, sama scena teatru jest dawniejsza, tylko dekoracye nowsze, a dla publiczności wielki jest salon urządzony pod niezmiernym a kosztownym namiotem z płótna, z posadzką z desek tak, że przy powietrzu wonnem i świeżem, bo w ogrodzie, można wieczór jak najprzyjemniej przepędzić, a przytem ceny wnijścia są niskie. Dziwna rzecz, że i to naszéj publiczności nieporuszyło, bo dochód z reprezentacyi bodaj pokrył koszta. O czasy! o obyczaje!

— U nas odbywają się inspekcye wojskowe równie jak w prowincyi. Jenerał komenderujący pan Titzen und Hening obejrzał oba szwadrony uzarów w Lesznie, batalion strzelców w Głogowie. Na coroczne ćwiczenia czterotygodniowe wyszła w poniedziałek temu tydzień poznańska artylerya z 16 armatami. W kawaleryi pruskiéj zaprowadzają zmiany w rzemieniach i olstrzach, co do pierwszych będą zamiast czarnych, brązowe rzemienie, przez co będą trwalszemi i nietyle czyszczenia potrzebującemi, zamiast olstrz, kieszenie rzemienne, w których oprócz pistoletów mieścić się będą jeszcze inne przedmioty potrzebne uzarom.

— Przy budowie kolei żelaznéj z Poznania do Wrocławia pracuje teraz więcéj ludzi, a mianowicie między Rawiczem i Bojanowem, gdzie robota trudniejsza i większe przeszkody. Sypanie grobel będzie przed zimą na wielu miejscach ukończone, równie po różnych stacyach zaczynają stawiać budynki.

— W naszéj prowincyi zanosi się na dobre urodzaje, niektóre tylko okolice jak około Krotoszyna, Kobylina, Gostynia, Szremu ucierpiały w skutek oberwania się chmur i niezmiernych ulewów, tak że pola i łąki zostały zalane i porozrywane.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Lipca. — Pszenica 85—95 tal., żyto 68—72 tal., jęczmień 50—54 tal., owies 38—42 tal., groch 67—73 tal., olej rzepiowy $13\frac{5}{12}$ tal., oléj lniany $13\frac{1}{2}$ tal., okowita bez beczki $32\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, d. 11. Lipca. — Pszenica 93 tal., Zyto 67—72 tal., olej rzepiowy 14 tal., okowita $11\frac{1}{8}$ tal.

Przybyli do Poznania dnia 12. Lipca.

BAZAR: Rekowski z Koszut; Znaniecki z Mechlina; Prądzyński z Pierzchna.
HOTEL DU NORD: Lierski z Chrzypska; Moszczeński z Jeziorek; Koralewski z Bożejewic.
HOTEL PARYZKI: Johannes z Dziekanowic.
HOTEL BERLINSKI: Wieruszewski z Ryczywoła.

Teatr Polski z Krakowa w Poznaniu.

W czwartek, dnia 13. Lipca r. b. Na benefis A. Miłaszewskiego, artysty dramatycznego: **Żydzi**, komedya w 4. aktach Józefa Korzeniowskiego.

F. Wallner.

Nakładem księgarni N. Kamieńskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) wyszło pismo:

Teka Gabryela Junoszy Podoskiego,

Arcybiskupa Gnieźnieńskiego,

wydana przez Kazimierza Jarochowskiego, i sprzedaje się po wszystkich księgarniach po 1 Tal. 15 Sgr.

OBWIESZCZENIE.

W wydziale podpisanéj Kommissyi toczą się:

A. okupienia rent i ciężarów realnych, oraz regulacye według ustaw z dnia 2. Marca 1850. w następujących dobrach:

a. w powiecie Bukoskim:
1) w Glinnie, także Glińskie holendry zwaném, 2) w Santopie.

b. w powiecie Inowrocławskim:
1) w Nałężewie, 2) w Wolanowie, 3) we wsiach kamelarnych Szymborzu, Batkowie, Robinie, Turzanach i Jacewie, co do furmanek do zwożenia piasku, 4) w Łukaszewie, 5) w Milewie, 6) w Tucznie, 7) w Parchaniu, 8) w Szarleju, 9) w Jezuickiéj strudze, 10) w Przybysławiu, 11) w Brudni, 12) w Wielkim Osieku (Wodzku), 13) w Bojewskiéj Nowéjwsi, 14) w Bojewskiéj Staréjwsi, 15) w Bojewskiéj Kaczkowskiéjwsi, 16) we wsi Rojewie, 17) we wsi Pieskawieś, 18) na kolonii Piaskiéjwsi, 19) na osadzie Wybranowie.

c. w powiecie Krobskim:
1) w Puniecu, 2) w Janiszewie, 3) w Miechocinie, 4) w Pijanowicach.

d) w powiecie Obornickim:
w Ocieszynie.

e. w powiecie Szubinskim:
1) w Biskupinie, 2) na Barcinskim młynie wodnym, 3) w Wyrembie, 4) w Sadłogoszczu.

f. w powiecie Wągrowieckim:
1) w Sarbi, 2) w Brzeskawie, 3) w Tonowie, 4) na młynie Kwasuty.

Daléj toczą się:

B. podziały wspólności, separacye szczegółowe, wynagrodzenia za prawo do drzewa i do pastwiska i t. p. według regulaminu podziału wspólności z dnia 7. Czerwca 1821. w następujących dobrach:

a. w powiecie Bydgoskim:
w Brzozie.

b. w powiecie Inowrocławskim:
1) w Turzanach, 2) w Kożuszkowskiéj woli, 3) w Gniewkowie, wynagrodzenie za prawo do drzewa, 4) w Strzelnie, wynagrodzenie za prawo do drzewa, 5) w Strzelnie, wynagrodzenie za prawo pastwiska.

c. w powiecie Poznańskim:
w Gołuskach podział pastwiska.

d. w powiecie Szubińskim:
1) w Wolwarku, 2) w mieście Gąsawie, 3) w mieście Barcinie wynagrodzenie za pastwisko, 4) w Nowéjwsi, wynagrodzenie za prawo do drzewa i do pastwiska.

Wszystkich niewiadomych może interesentów tych spraw, wzywa niniejszém podpisana Kommissya, ażeby się dla dopilnowania praw swoich, w terminie

na dzień 18. Sierpnia r. b

wyznaczonym, przed południem o godzinie 11téj, w Izbie instrukcyjnéj Kommissyi tu w Poznaniu u Pana Luckwald Assessora regencyjnego zgłosili, gdyż w razie niezgłoszenia się na sprawach tych, nawet chociażby pokrzywdzeni byli, zaprzestać muszą i z żadnemi excepcyami przeciw takowym słuchani już nie będą.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1854.

Królewska Kommissya Generalna w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

W Sokolnikach małych pod Szamotułami są jeszcze barany na sprzedaż.

Przy Butelskiéj ulicy Nr. 18. jest ***sklep do mleka*** do wynajęcia.

Upraszam dzierzawcę Pana K..... G..... w G..... pod Książem, aby się zgłosił do mnie i obrachował w przeciągu 8 dni, w przeciwnym bowiem razie będę zmuszony, publicznie ogłosić nazwisko, a potém sądownie go poszukiwać.

Poznań, dnia 10. Lipca 1854.

Marcelli Lipiński.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 10. Lipca 1854.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	$4\frac{1}{2}$	—	97
dito z roku 1850.....	$4\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.....	$4\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego.....	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego...	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina.....	$4\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$91\frac{1}{4}$
dito Pomorskie.....	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	100
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito Szląskie.....	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{3}{4}$	—
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	$89\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	93	—
Louisdory.....	—	—	$107\frac{1}{6}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	83

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 11. Lipca 1854 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel.....	3	15	—	3	25	—
Żyta, szefel.....	2	15	—	2	25	—
Jęczmienia, szefel.....	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel.....	1	19	3	1	23	6
Tatarki, szefel.....	—	—	—	—	—	—
Grochu, szefel.....	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.....	—	15	—	—	20	—
Siana, centnar.....	—	20	—	—	22	6
Słomy, kopa.....	5	15	—	6	—	—
Masła, garniec.....	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	28	—	—	28	7	6